

*Dominika Skrzypek*

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

## JĘZYK SZWEDZKI W EPOCE *STORMAKTSTIDEN*: IDEOLOGIA I NARZĘDZIA

### 1. WPROWADZENIE

W historii Szwecji lata 1611–1718, tzw. *stormaktstiden* (czas mocarstwa), to okres ekspansji geograficznej i ekonomicznej, a także kształtowania się założeń szwedzkiego romantycznego wyobrażenia o własnym narodzie i państwie, jak również o własnym języku. Język szwedzki, umacniający od czasów Reformacji pozycję języka narodowego, pozostawał w tej epoce pod silnym wpływem innych języków, przede wszystkim górnoniemieckiego i francuskiego, był to jednak czas nowego myślenia o szwedczyźnie, co znajduje odzwierciedlenie w ukazującej się wówczas literaturze.

Niniejsza publikacja ma na celu pokazanie historii języka szwedzkiego w okresie *stormaktstiden* z dwóch perspektyw: ideologicznej i wydawniczej. Interesuje nas zarówno siedemnastowieczne wyobrażenie o języku szwedzkim, jego historii i pozycji wobec innych znanych wówczas języków, jak i jego faktyczna obecność na rynku wydawniczym. Mimo braku istotnych zmian w strukturze gramatycznej szwedczyzny tego okresu, można argumentować na rzecz postrzegania tego czasu jako jednej z najważniejszych epok w historii języka widzianej jako historia wykraczająca poza zagadnienia zmian w obrębie morfologii i składni, w której język staje się przedmiotem patriotycznej dumy i zabiegów pielęgnacyjnych.

### 2. ZARYS HISTORII JĘZYKA SZWEDZKIEGO

Początki historii języka szwedzkiego tradycyjnie umieszcza się około roku 800, w którym prawdopodobnie powstał kamień runiczny z Rök, najdłuższa inskrypcja spisana futharkiem i najstarszy zabytek literacki Szwecji. Datacja ta otwiera epokę zwaną czasem runicznym (szw. *runsvenska*), która kończy się w 1225 roku, z którego pochodzi najstarszy zachowany fragment „Starszego Prawa Gautolandii Zachodniej” (szw. *Äldre Västgötalagen*). To pierwszy znany dziś tekst spisany w całości językiem starszszwedzkim z wykorzystaniem alfabetu łacińskiego, który wyparł rodzime pismo runiczne.

Wraz z *Äldre Västgötalagen* rozpoczyna się tzw. epoka starszwedzka (szw. *fornsvenska*), która trwa aż do 1526 roku, w którym po raz pierwszy przygotowano przekład całego Nowego Testamentu na szwedzki. Wraz z tym przekładem w historii języka szwedzkiego otwiera się nowa era, znana jako język nowoszwedzki (szw. *nysvenska*). Tradycja periodyzacji wyróżnia w niej okres starszy (szw. *äldre nysvenska*) i młodszy (szw. *yngre nysvenska*) z granicą w 1732 roku, w którym Olof von Dalin rozpoczął wydawanie wpływowego periodyku „Den svenske Argus”. Koniec epoki nowoszwedzkiej nie jest wyraźnie określony, tradycyjnie jednak przyjmuje się, że począwszy od XX wieku mamy do czynienia z językiem współczesnym (szw. *nusvenska*).

Przytoczony wyżej bardzo skrótowy przegląd kluczowych dat w historii języka szwedzkiego pokazuje, że w większości wyznaczają je publikacje najważniejszych tekstów (również epoka starszwedzka jest wewnętrznie dzielona z granicą ok. 1350 roku, w którym ukazało się prawo króla Magnusa Erikssona, pierwsze prawo nie dzielnicowe, a obowiązujące na terenie całego państwa, choć granica ta jest bardziej niż pozostałe umowna i kwestionowana). Teksty te reprezentowały prozę prawną, religijną i zaangażowaną publicystykę, w której wiele uwagi poświęcono zagadnieniom językowym. Historia języka jest w sposób oczywisty również historią tekstów, jakie w nim spisano.

W swojej historii język szwedzki zmieniał się dzięki instytucjom państwowym i kościelnym, przy znacznym wpływie druku na jego rozwój i standardyzację. W XVI i XVII wieku, gdy kształtuje się współczesne państwo szwedzkie, a wraz z nim wyobrażenie o takim państwie, językowi szwedzkiemu daleko było do jednolitości, a zróżnicowanie dialektalne było znaczące<sup>1</sup>. Tymczasem fundamentem wyobrażeń na temat własnego państwa i języka jest dualizm: własna mowa jako zawsze zrozumiała, mowa obcych zaś niezrozumiała. W szesnastowiecznej Skandynawii granice państw nie pokrywały się z granicami języków narodowych, gdyż te tworzyły nie odrębne byty, a dialektalne kontinuum – częścią kształtowania się szwedzkiego narodu stała się zatem kodyfikacja i standardyzacja języka szwedzkiego.

### 3. IDEOLOGIA: GLOTTOGONIA NACJONALISTYCZNA

Glottogonia, teoria pochodzenia mowy, przybierała przez wieki różne postacie. W omawianym tu czasie, gdy kształtowały się narody europejskie, w dociekaniach na temat pochodzenia języków narodowych szczególnie silny stał się nurt nacjonalistyczny, gdyż rola języka w definiowaniu narodu jest ogromna, a zatem i język powinien być taki, by sprostał zadaniu jej udźwignięcia. W nurcie nacjonalistycznym różne grupy wywodziły wszystkie języki świata z języka własnego, nierzadko utożsamiając go z językiem, jakim Bóg przemówił do Adama lub którym Adam przemówił, nazywając stworzenie zgodnie z Bożą instrukcją. Ów rajski język przetrwał nawet potop, a jego pomieszanie w dzisiejsze liczne języki było skutkiem ludzkiej pychy (według Księgi Rodzaju, rozdział 11) lub rozproszenia

<sup>1</sup> Lars Vikor, *The Nordic languages: their status and interrelations*, Oslo: Novus 2001.

synów Noego (Księga Rodzaju, rozdział 10). W skromniej zakrojonych „rekonstrukcjach” język własnego narodu był utożsamiany z językiem potomków jednego z synów Noego. W takich nacjonalistycznych glottogoniach różnych narodów znajdziemy dialekt tokański (Giovan Battista, *Gelli Dell'origine di Firenze*, 1542–1544 oraz Pier Francesco Giambullari, *Il gello*, 1546), język flamandzki (Goropius Becanus [Jan von Gorp], *Origines Antwerpianae*, 1569, a później Abraham Mylius, *Lingua belgica*, 1612 i in.) i język niemiecki (Konrad Pellicanus, *Commentaria Bibliorum*, 1533 i Schottel, *Teutsche Sprachkunst*, 1641) – ten ostatni bliski miał być językowi Adama przede wszystkim z racji swej czystości, gdyż mówiący nim Germanie nigdy nie zostali pokonani i zmuszeni do przyjęcia obcej mowy<sup>2</sup>. Wśród tych glottogonii znajdziemy i nurt polski, w postaci publikacji *Wywód jedynowłasnego państwa świata* autorstwa ks. Wojciecha Dembołęckiego, opublikowany ok. 1630 roku, w którym autor dowodzi, iż pierwsi rodzice w raju mówili językiem polskim.

Sarmackiemu duchowi Dembołęckiego odpowiada w szwedzkiej prozie duch gocki, którego, w odniesieniu do pomysłów glottogonicznych, najslawniejszym przedstawicielem jest Olof von Rudbeck i jego dzieło *Atland eller Manheim*. Duch gocki lub ideologia gocka to pojęcia, jakimi posługuje się Jerzy Strzelczyk<sup>3</sup> dla oddania szwedzkiego terminu *göticism*. Ideologia ta stanowiła wykładnię początków państwa szwedzkiego i władzy szwedzkich królów w potęgde na pół mitycznego ludu, od którego pochodzą Szwedzi. Koncepcja ta została szeroko rozwinięta w traktacie Johanna Magnusa, wydanym w 1554 roku, *Historia de omnibus Gothorum Suenonum que regibus* (Historia wszystkich władców Gotów i Szwedów).

Dzieło Johanna Magnusa bez wątpienia zapowiada przyszłe pomysły Rudbecka, wśród inspiracji warto jednak wspomnieć i o innym uczonym, którego prace z pewnością należą do mocarstwowego nurtu glottogonii. Johannes Bureus, uznawany za pierwszego szwedzkiego językoznawcę, był szczególnie zainteresowany historią i pochodzeniem języka oraz pisma runicznego. Łącząc podejście naukowe z mistycznym, Bureus stworzył kabałę opartą na inskrypcjach runicznych, których język uznał za pierwotny język Edenu<sup>4</sup>.

Pierwotność futharku wobec innych pism głosił też wybitny poeta baroku, Georg Stiernhielm, który uznał litery greckie za wtórne wobec run. I podobnie odwrócił historię, by ukazać Skandynawów, łagodnych mieszkańców Północy, jako lud będący inspiracją dla sztuki i filozofii greckiej. W tych okolicznościach i w tym duchu epoki pojawia się w Szwecji dzieło Rudbecka, *Atland eller Manheim*, spisane w języku szwedzkim.

Olof von Rudbeck urodził się w 1630 roku w Västerås, zmarł w 1702 roku w Uppsali. Był badaczem, historykiem, profesorem medycyny uniwersytetu uppsalskiego, autorem pierwszego opisu układu limfatycznego człowieka, który odkrył w wieku zaledwie 23 lat. Założył też ogród botaniczny w Uppsali i opublikował katalog jego zbiorów, stanowiący pierwszą próbę systematyki botanicznej, w której był poprzednikiem Linneusza. Jednak mimo tych imponujących osiągnięć nauko-

<sup>2</sup> Umberto Eco, *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, przeł. Wojciech Soliński, Warszawa: Marabut 2002, s. 109.

<sup>3</sup> Jerzy Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1984.

<sup>4</sup> Thomas Karlsson, *Götisk kabbala och runisk alkemi Johannes Bureus och den götiska esoterismen*, Stockholm: Stockholms universitet 2010.

wych w pamięci potomnych zapisał się przede wszystkim jako autor fantastycznej *Atlantydy*, w której uznał Szwecję za kolebkę bogów.

W swojej pracy Rudbeck przedstawił hipotezę, że Atlantyda, o której pisał już Platon, nie był mityczny, zaginiony kraj, lecz właśnie Szwecja, z której wywieść można całą duchową kulturę europejską. Jak stwierdza we wstępie, pomysł przyszedł mu do głowy w roku 1672, w czasie prac nad mapą Szwecji, którą zamówił u niego Olof Verelius, ówczesny Riksantikvarie, tj. dyrektor Riksantikvarieämbetet (Narodowej Rady Dziedzictwa). Pierwszy tom dzieła, wydany w 1679 roku, lecz zaprezentowany kilka lat wcześniej wybranym naukowcom, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Już w tym tomie Rudbeck zawarł istotę swej wizji, którą uzupełniał i ilustrował dalszymi przykładami w kolejnych tomach. *Atlant* ukazywała się w latach 1679–1702. Cztery tomy nie ukazały się nigdy, gdyż pracę nad nim przerwała śmierć Rudbecka, a wszystkie notatki zaginęły w czasie wielkiego pożaru w Uppsali w tym samym roku.

Dzieło spisane jest lekkim, satyrycznym stylem, co skłoniło wielu badaczy do supozycji, że pierwotnym celem Rudbecka nie było poważne postawienie hipotezy o Atlantydzie w Szwecji, lecz jedynie zapewnienie rozrywki wykształconym współczesnym. Brak jednoznacznych dowodów dla tej interpretacji; *Atlant* została przyjęta w Szwecji z zachwytem jako arcydzieło i potraktowana całkowicie serio. Nie tak różny był odbiór poza granicami Szwecji (jak pamiętamy, w wielu językach powstawały wówczas dzieła o podobnej treści). Drobiazgowość analizy Rudbecka, ogrom wiedzy ujawnionej w tekście, wzbudziły raczej podziw i zdumienie, z pojędycznymi zaledwie głosami dystansującymi się od głównej tezy.

W okresie, w którym ukazało się dzieło Rudbecka, tego typu publikacje i idee nie były rzadkością. Wśród nieco późniejszych propagatorów podobnych pomysłów warto szczególnie wyróżnić Andreasa Kempego, urodzonego w Szwecji, lecz zmarłego w Niemczech, który na rok przed śmiercią opublikował książkę *Die Sprachen des Paradieses* (1688). W niej przedstawia sytuację lingwistyczną w raju w sposób następujący: Bóg posługuje się językiem szwedzkim, Adam, jako stworzenie od Boga niższe, językiem duńskim, a kuszący Ewę wąż przemawia do niej po francusku<sup>5</sup>.

Poglądy Rudbecka na długo odcisnęły piętno na współczesnej szwedzkiej nauce. Dystansował się od nich inny znakomity szwedzki uczyony epoki, Olof Celsius, jednak pierwszą otwartą krytykę zarówno tezy, jak i przyjętej metodologii zawdzięcza Szwecja innemu wielkiemu reformatorowi, Olofowi von Dalinowi. Ten ostatni wykpił Rudbecka, między innymi taką etymologią imion pierwszych ludzi, naśladującą jego styl i rozumowanie:

Själva Adams namn är ren svenska: Adam var ju skapad av jord, av stoft. Det är ju Av damm (damm = stoft). När man från Avdam tar bort V, så blir det Adam. Eva är också ren svenska. När mannen vaknade [...] och fick se sin skönhet utan så mycket som en solfjäder, är det naturligt att han förundrade sig och sade: He! Vad? Och av de två orden blir ju strax: Heva?<sup>6</sup>

<sup>5</sup> Umberto Eco, *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, s. 109.

<sup>6</sup> Olof von Dalin, *Dissertation om det språk, som talades af våra första föräldrar i Paradieset*, w: *Alda skrifter*, Örebro: Bohllins boktryckeri 1872. [Już samo imię Adama jest czysto szwedzkie: Adam został stworzony z ziemi, z prochu. A to przecież Av damm [dosł. z kurzu, prochu]. Gdy z imienia Avdam usunąć v, zostaje Adam. Także Ewa to czysta szwedzczyzna. Kiedy mężczyzna zbudził się [...] i ujrzał swą piękną towarzyszkę bez choćby wachlarza, naturalnym jest, że zadziwił się i rzekł: He! Vad? [dosł. Ha! Co?] A z tych słów powstało zaraz: Heva?"]

## 4. NARZĘDZIA: O BADANIACH NAD JĘZYKIEM

Krótki okres szwedzkiej mocarstwowości (lub marzeń o niej) był czasem spoglądania wstecz. Patriotyczne fantazje o wspaniałej gockiej przeszłości doprowadziły Rudbecka, a wielu wraz z nim, do niemal groteskowych wyobrażeń na temat języka szwedzkiego. Zarazem jednak, wraz z rosnącą radością odkrywców chlubnej przeszłości, gwałtownie rośnie zainteresowanie autentycznymi badaniami dokumentacyjno-filologicznymi, które kładzie podwaliny pod wszystkie późniejsze studia nad językami skandynawskimi i ich historią. W tym, co uznawano wówczas za spuściznę gockiej przeszłości – sagach staroislandzkich, pieśniach Eddy, inskrypcjach runicznych i prawach dzielnicowych – upatrywano własnego, rodzimego antyku<sup>7</sup>. Antyku, który następnie włączono w kształtujące się wyobrażenia na temat własnego państwa i narodu. Celem było stwierdzenie jedności, wręcz identity, między tym, co gockie, i tym, co szwedzkie. Runy miały być pismem pierwotnym, współczesny szwedzki kontynuatorem gockiego, jednego z pierwszych języków świata.

W służbie takich wyobrażeń stanęły powołane w tym celu instytucje, przede wszystkim założone w 1666 roku przez Magnusa Gabriela de la Gardie Antikvitetskollegium. Działające pod kierownictwem Johana Hadorpha przy naukowym wsparciu wspomnianego wcześniej profesora uppsalskiego uniwersytetu Olofa Vereliusa stało się centrum edycji i druku najstarszych dzieł Skandynawii – sag staroislandzkich i szwedzkich praw dzielnicowych. Jednym z najwspanialszych zabytków działalności kolegium jest wydany w 1697 roku „Krań ziemi” (isl. *Heimskringla*) w opracowaniu Johana Peringskiölda.

Wydania te to przekłady na łacinę (ze starszwedzkiego) i na szwedzki (ze staroislandzkiego), opatrzone komentarzami i listami słów. Stanowią rdzeń pierwszej filologii, pierwszej nordystyki. I choć wynikają z poglądów i idei, które dzisiaj są wyśmiewane, niewątpliwie to właśnie patriotyczne zadęcie umożliwiło wykonanie tej tytanicznej pracy i położyło podwaliny pod współczesną naukę. Dzięki temu osiemnastowieczna działalność założonej przez Gustawa III Akademii Szwedzkiej i wszelkich działań systematyzujących i normalizujących język stała się możliwa, otwierając na oścież drzwi dziewiętnastowiecznej filologii i językoznawstwu historycznemu.

5. NARZĘDZIA: SZWEDZKI RYNEK WYDAWNICZY  
W CZASACH *STORMAKTSTIDEN*

Omawiana epoka różni się zdecydowanie od poprzednich rozwojem druku i rosnącą dostępnością słowa pisanego. W publikacjach wyraźnie dominuje też język szwedzki, przy stosunkowo silnej pozycji łaciny i języka niemieckiego.

---

<sup>7</sup> Lars Wollin, „Det gamla mannspråket” Stormaktens nordistik. Abstrakt wystąpienia konferencyjnego w ramach Svenska språkets historia 10, 2008 (<https://spraakbanken.gu.se/ktext/SSH10/sammandrag.html>; dostęp: 20.05.2017).

*Stormaktstiden* to epoka, w której polityka mocarstwowa i rosnący patriotyzm zakorzeniony w idei gockiej ma objąć także życie kulturalne. Towarzyszy im charakterystyczne dla tego czasu zainteresowanie i zaangażowanie w poprawność językową: ortografię, normatywną gramatykę i standardyzację języka. W połączeniu ideologii i zainteresowań rozwija się rynek wydawniczy, jak nigdy wcześniej i jak nigdy później w szwedzkiej historii, zorientowany na produkcję rodzimą<sup>8</sup>.

Poprzedzające *stormaktstiden* średniowiecze to czas, w którym dominują teksty przekładane lub adaptowane z innych języków. Tymczasem *stormaktstiden* charakteryzuje głód kulturalnego prestiżu<sup>9</sup>, który w połączeniu z patriotycznym duchem gockim prowadzi do znacznego zwiększenia rodzimej, pozbawionej obcych wzorców produkcji, która zaczyna wyraźnie zaznaczać swoją obecność w ogólnej produkcji tekstów w drugiej połowie XV wieku. Z końcem XVI wieku spada udział przekładów i adaptacji na rzecz tekstów rodzimych, zarówno prozatorskich, jak i poetyckich. Proces ten zbiega się w czasie z jednym z ważniejszych wydarzeń w historii Szwecji, odłączeniem od Kościoła rzymskiego.

Sytuacja w XVII wieku z perspektywy przekładoznawczej była przedmiotem monograficznego opracowania Stiny Hansson<sup>10</sup>. Wcześniejsze analizy struktury rynku wydawniczego siedemnastowiecznej Szwecji potwierdzają te dane. Isaak Collijn<sup>11</sup> podaje, że w XVII wieku ukazało się drukiem ponad 4000 tytułów, z czego połowa w języku szwedzkim (ponad 40% publikacji ukazało się w języku łacińskim). Opracowanie Hansson pozwala doprecyzować, że wśród ponad 2000 tytułów w języku szwedzkim zdecydowanie dominują teksty nie przełożone z innych języków, lecz napisane w języku szwedzkim – wśród wszystkich publikacji szwedzkojęzycznych jest ok. 49%, przekładów (w ogólnej liczbie publikacji) zaledwie 6%.

Pomijając znaczącą obecność łaciny, proporcje między literaturą w przekładzie a literaturą oryginalną intuicyjnie nie wydają się zaskakujące. Tymczasem jeśli porównamy proporcje siedemnastowieczne ze współczesnymi, okaże się, że dzisiaj przekłady mają znaczny udział w ogólnej produkcji i stanowią ponad 40% całej publikowanej literatury pięknej (dane Kungliga biblioteket). Według translatorów tak znaczący udział przekładów może pojawić się w trzech przypadkach:

[...] (a) when a polysystem has not yet been crystallized, that is to say, when a literature is “young,” in the process of being established; (b) when a literature is either “peripheral” (within a large group of correlated literatures) or “weak,” or both; and (c) when there are turning points, crises, or literary vacuums in a literature<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Idem, *Imperialism och xenofobi – eller ett öppet system? Kring ett brytningskede i den svenska översättningens språkhistoria*, w: *IASS 2010 Proceedings. Översättning – adaptation, interpretation, transformation. Föredrag vid den 28:e studiekonferensen i International Association of Scandinavian Studies (IASS) i Lund 3–7 augusti 2010*, red. Claes-Göran Holmberg, Per Erik Ljung, Lund 2010.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Stina Hansson, *Afsatt på Swensko. 1600-talets tryckta översättningslitteratur*, Göteborg: Litteraturvetenskapliga institutionen Universitet 1982.

<sup>11</sup> Isaak Collijn, *Sveriges bibliografi 1600-talet*, t. 1–2, Uppsala: Svenska Litteratursällskapet 1942–1946.

<sup>12</sup> Itamar Even-Zohar, *The position of translated literature within the polysystem*, w: *Translations Studies Reader*, red. Lawrence Venuti, London: Routledge 2012, s. 163–164.

Współczesny system szwedzki jest dobrze wykształcony i nie wydaje się, by był dotknięty kryzysem, z pewnością można go jednak uznać za peryferyjny w odniesieniu np. do literatury anglosaskiej<sup>13</sup>. Odsetek przekładów pozwala też zaklasyfikować go jako system otwarty.

Zaskakuje zatem sytuacja wydawnicza siedemnastowiecznej Szwecji. Literatura tej epoki jest nadal względnie młoda, wciąż się kształtuje, można też uznać ją za peryferyjną wobec innych literatur europejskich, szczególnie francuskiej. Tymczasem system jest wyraźnie zamknięty, z dominacją literatury rodzimej. Dodajmy, jest to jedyny okres w historii Szwecji, w którym odsetek przekładów jest tak niski<sup>14</sup>.

## 6. PODSUMOWANIE

Czy dzisiaj pozostało coś z wielkich idei i projektów *stormaktstiden*? Współczesne poglądy na język wydają się być diametralnie różne – normatywność i standardyzacja nie są hasłami przewodnimi polityki językowej współczesnej Skandynawii, również Szwecji. Z pewnością nieco szalone idee Rudbecka i Stiernhielma na pochodzenie języka szwedzkiego zostały odesłane do lamusa. *Stormaktstiden* był też, jak dotąd, jedynym okresem w historii, w którym tak znacznie dominowała rodzima produkcja literacka nad przekładem. A jednak język nadal jest obszarem ideologicznych sporów, w debacie na temat obecności innych języków w Szwecji, ich wpływu na szwedzczyznę i jej przyszłość, w dyskusjach o prostym języku urzędowym i jego roli w kształtowaniu społeczeństwa i dopuszczeniu wszystkich obywateli do debaty publicznej. Język pozostaje jednym z najważniejszych nośników narodu i jego kształt i status odzwierciedlają sam naród albo to, jakim chcieliby go widzieć jego przedstawiciele.

## BIBLIOGRAFIA

- Collijn Isaak, *Sveriges bibliografi 1600-talet*, t. 1–2, Uppsala: Svenska Litteratursällskapet 1942–1946.
- von Dalin Olof, *Dissertation om det språk, som talades af våra första föräldrar i Paradiset*, w: *Alda skrifter*, Örebro: Bohlins boktryckeri 1872.
- Eco Umberto, *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, przeł. Wojciech Soliński, Warszawa: Marabut 2002.
- Even-Zohar Itamar, *The position of translated literature within the polysystem*, w: *Translations Studies Reader*, red. Lawrence Venuti, London: Routledge 2012.
- Hansson Stina, *Afsatt på Swensko. 1600-talets tryckta översättningslitteratur*, Göteborg: Litteraturvetenskapliga institutionen Universitet 1982.

<sup>13</sup> Yvonne Lindqvist, *Översättning som social praktik: Toni Morrison och Harlequinserien passion på svenska*, Stockholm: Almqvist & Wiksell International 2002, s. 31.

<sup>14</sup> Lars Wollin, *Imperialism och xenofobi – eller ett öppet system? Kring ett brytningsskede i den svenska översättnings språkhistoria*.

- Karlsson Thomas, *Götisk kabbala och runisk alkemi Johannes Bureus och den götiska esoterismen*, Stockholm: Stockholms universitet 2010.
- Lindqvist Yvonne, *Översättning som social praktik: Toni Morrison och Harlequinserien passion på svenska*, Stockholm: Almqvist & Wiksell International 2002.
- Strzelczyk Jerzy, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1984.
- Vikør Lars, *The Nordic languages: their status and interrelations*, Oslo: Novus 2001.
- Wollin Lars, „Det gamla mannheimiska stamspråket” Stormaktens nordistik. Abstrakt wystąpienia konferencyjnego w ramach Svenska sprakets historia 10, 2008 (<https://spraakbanken.gu.se/ktxt/SSH10/sammandrag.html>; dostęp: 20.05.2017).
- Wollin Lars, *Imperialism och xenofobi – eller ett öppet system? Kring ett brytningsskede i den svenska översättningens språkhistoria*, w: *IASS 2010 Proceedings. Översättning – adaptation, interpretation, transformation. Föredrag vid den 28:e studiekonferensen i International Association of Scandinavian Studies (IASS) i Lund 3–7 augusti 2010*, red. Claes-Göran Holmberg, Per Erik Ljung, Lund 2010.

## THE SWEDISH LANGUAGE IN THE *STORMAKTSTIDEN* ERA: IDEOLOGY AND TOOLS

### *Summary*

In the history of Sweden the years 1611–1718 are the so-called great power era (Swedish: *stormaktstiden*), the period of geographic and economic expansion, as well as the formation of a romantic image of own nation, state and language. In this age, the foundations of today's Old Norse studies were shaped, and the interest in the language and history of the language took peculiar forms in nationalist glottogony, as in Olof von Rudbeck, the author of a popular work *Atland eller Manheim*, in which he pointed out that the Swedish language is in fact the language that Adam used in Eden. Strong nationalist tendencies and a growing interest in the native language were accompanied by the unusual situation of the publishing market in the history of the Swedish language, as this was the only time when native texts, not translations definitively prevailed.

Trans. Izabela Ślusarek